DOM I SZKOŁA

Rok V. Katowice, 5 sierpnia 1934 r. Nr. 16

Baczność! **Baczność!**

Mężowie katoliccy — na Zjazd do Katowic!

Zbliża się dzień, który będzie dla mężów katolickich — zorganizowanych i niezorganizowanych — diecezji katowickiej dniem uroczystym i niezapomnianym...

Ze wszystkich stron diecezji przybędą 12 sierpnia b. r. do Katowic mężowie katoliccy **na wielki Zjazd diecezjalny...** Przybędą z bliższych okolic — pieszo, ze średnio odległych od Katowic — wozami, z dalszych stron — pociągami; przybędą ze sztandarami, z tablicami, z orkiestrami. **Będzie to pierwszy w diecezji naszej ogólny Zjazd mężów katolickich, jakiego jeszcze nie było...**

W ostatnich czasach różne wielkie zjazdy odbywały się w Katowicach — zjazdy rzemieślnicze, organizacyj półwojskowych itp. **Nie było jeszcze ogólnego zjazdu mężów katolickich,** którzy przecież w dzisiejszych czasach mają także coś do powiedzenia, do pokazania, do przypomnienia społeczeństwu naszemu.

Szerzą się na świecie: zdziczenie obyczajów. bezbożnictwo, nowe pogaństwo, oziębłość i obojętność religijna. Najgorsze jest to, że te smutne objawy zaczynają już tu i ówdzie przedostawać się nawet do naszych szeregów katolickich.

— Kimże są — wołał Najdostojniejszy Arcypasterz, J. E. ks. Biskup Adamski, na III-cim Zjeździe delegowanych mężów katolickich, 22 lipca b. r. w Katowicach — ci niedowiarkowie, bezbożni postępowcy, wolnomyśliciele?

— Przecież to są ochrzczeni katolicy, którzy naskutek działania różnych przyczyn, stracili swoją łączność z Bogiem, z Kościołem Chrystusowym — stracili swą wiarę.

A iluż to takich obumarłych katolików, zaślepionych nowopogan, spysznialych postępowców — chodzi nawet wśród nas?...

Nie bylibyśmy prawdziwymi katolikami, gdyby nawrócenie ich i odrodzenie w Chrystusie nic nas nie obchodziły!...

Źle się dzieje na świecie — coraz gorzej, im bardziej ten świat zapomina o Bogu i nie chce żyć znowu według praw i zasad Bożych.

Łudzi się każdy, kto przypuszcza, że bez Bożych przykazań i pomocy uda się komukolwiek i kiedykolwiek przywrócić ludziom strapionym — ład, pokój, dobrobyt. Życie i stosunki dzisiejsze — to jeden nieprzerwany ciąg przekonywujących dowodów, że naprawa świata, bez pomocy „zapomnianego" Boga i na innym, niż Jego niewzruszone, odwieczne prawa i nakazy — fundamencie, jest nie do przeprowadzenia, jest niebezpieczną mrzonką.

Nie trzeba być zbyt uczonym i mądrym, żeby dostrzec i zrozumieć łatwo, że cała bieda i ohyda dzisiejszych czasów **mają swe główne źródło w buncie człowieka przeciw Bogu, w lekceważeniu zasad i przestróg Kościoła Bożego.**

Czyż nie jest jednym z wielkich naszych obowiązków przypomnieć to społeczeństwu, które zajmuje się dziś z ochotą i zaciekawieniem wszelkiemi przejawami mody, sensacji, kryminalistyki, erotyki. pornografji i sportów, **ale nie ma ani ochoty, ani czasu do zajmowania się sprawami religijno-moralnemi, a cóż dopiero do zgłębiania zasad wiary i obyczajności i do wprowadzania ich w życie?**

Żyjemy dziś na poziomie zapatrywań i upodobań pogańskich!... Pomimo rozwoju techniki i form zewnętrznych kultury znacznie cofnęliśmy się kulturalnie. Technicznie poszedł świat bardzo daleko, duchowo, wewnętrznie cofnął się i zdziczał, gdyż zanadto odłączył się od głównego Źródła życia wewnętrznego i wszystkich jego wartości — od Boga!

Ale w jaki sposób, kiedy przypomnieć to wszystko społeczeństwu?

Odbywają się Kongresy Eucharystyczne, wielkie Zjazdy katolickie i manifestacje — właśnie w największych ośrodkach niewiary, spoganienia i zdziczenia moralnego, t. zn. w wielkich miastach. I to jest może najwłaściwszy i najskuteczniejszy sposób przemawiania do mas ludzkich i podtrzymywania ducha we własnych szeregach.

Tak właśnie chcemy pokazać się społeczeństwu, tak przemówić doń — my mężowie katoliccy **na naszym wielkim Zjeździe ogólnym — z całej diecezji — w dniu 12 sierpnia b. r. w Katowicach.**

Czas wielki po temu! Potrzeba jest całkiem wyraźna! I do nas, na Górny Śląsk, przenikają coraz natarczywiej prądy masońskie, wolnomyślne, bezbożne, nowopogańskie! Obowiązkiem naszym jest zawołać głośno i dobitnie: **Nie tędy droga! Zawrócić, póki czas jeszcze — z niebezpiecznych mokradeł i manowców! Chrystus w dzisiejszych złych czasach jest jedyną Drogą i Światłością!**

To właśnie uczynimy na naszym Zjeździe w Katowicach!...

Ten Zjazd diecezjalny mężów katolickich — to pokaz i policzenie szeregów własnych!... Żyjemy

Każdy mąż katolicki bierze udział w Zjeździe diecezjalnym 12. sierpnia 1934 roku w Katowicach.

i pracujemy, ale nie pokazaliśmy jeszcze, jaką siłą katolicką jesteśmy... Zjazd ma pokazać naszą siłę, ma zamanifestować i przypomnieć społeczeństwu nasze ideały i zasady katolickie, a wobec zakusów bezbożnictwa i nowopogaństwa — ma zawołać na cały Śląsk i hen, jeszcze dalej, że **„My chcemy Boga", Bogu jesteśmy wierni, z Bogiem żyć i pracować twórczo chcemy w ścisłej łączności z Kościołem Chrystusowym i pod kierownictwem duchowem jego hierarchji.** Takie zadania i cele mieć będzie nasz Zjazd!

Czy jest choć jeden mąż katolicki w diecezji katowickiej, któryby tym zadaniom i celom Zjazdu odmówił swego poparcia i uchylił się od obowiązku obecności na Zjeździe? Wierzymy święcie, że niema takiego!

Wielkie zadanie będzie mieć do spełnienia diecezjalny Zjazd mężów katolickich, w dniu 12 sierpnia br. w Katowicach!

A kiedy, na jakich warunkach Zjazd zadanie swe wypełni w całości i zamierzony cel osiągnie? **Gdy każdy mąż katolicki przybędzie na Zjazd, powiększy liczbę uczestników, weźmie udział w pochodzie, wysłucha nabożeństwa, kazania i referatów.**

Katolickie Urzędy Parafjalne, Zarządy parafjalnych Oddziałów Katol. Stow. Mężów, inne katolickie zrzeszenia męskie niech uczynią wszystko, co będzie w ich mocy, żeby jaknajwięcej mężów wybrało się na Zjazd, pod sztandarami mężów katolickich.

Pamiętajmy, że na nasz Zjazd będą patrzeć nie tylko cały Śląsk, ale i sąsiednie diecezje, których przedstawiciele będą na Zjeździe. Będzie też prawdopodobnie sam J. Em. ks. Kardynał Prymas dr. Hlond; będzie 4-ch Ich Ekscelencyj księży biskupów, będą przedstawiciele Warszawy, Poznania, Krakowa, Częstochowy i in. Tembardziej więc I. Zjazd ogólny mężów katolickich diecezji katowickiej musi wypaść jaknajlepiej!

Hasłem naszem bieżących dni niech będzie:

Wszyscy mężowie katoliccy — na Zjazd do Katowic w dniu 12-tym sierpnia 1934 r.!

Wzwają nas tam: obowiązek katolicki i nasza solidarność organizacyjna!... Niech nikt nie zrobi zawodu!!!

Zawodowa praca kobiet.

W niedzielę, dnia 22 lipca odbyło się w Katowicach zebranie wszystkich Wydziałów Kół parafjalnych, na które stawiły się przedstawicielki wydziałów kompletnie. Obrady odbyły się w nastroju serdecznym i podniosłym. Po przywitaniu przez ks. prezesa każde Koło zareferowało o swym stanie organizacyjnym i kasowym. Przekonano się, że wszędzie są wyraźne postępy, najlepsze zaś w Michałkowicach. Tu i ówdzie są trudności, wynikające z braku zrozumienia dla naszych celów. Ks. prezes zwrócił na to uwagę, że każda dobra rzecz zaczyna się od trudności i kłopotów, które nawet mogą służyć jako dowód, że sprawa nasza jest dobrą. Gdybyśmy szkodliwe dla Kościoła i dusz zaczęli dzieło, odwieczny przeciwnik Boży nie miałby żadnego powodu, aby nam sprawiać trudności przez rozsiewanie nieporozumień. Trudności są przy każdej budowie kościoła, najwięcej przy budowie katedry naszej, przy powstawaniu każdego zakonu, każdego dobrego stowarzyszenia. Później ks. prezes podał wytyczne, jak postępować przy zakładaniu patronatu przy poszczególnych kołach; trzeba zaprosić panie o społecznem zrozumieniu i nie krępowane polityczną działalnością. Następnie uchwalono zjazd ogólny wszystkich członków, rozsianych po diecezji, na dzień 19 sierpnia do Katowic. Bliższy program jeszcze będzie ogłoszony. Obrady zaczną się prawdopodobnie o godz. 14-tej i przewidują referaty i deklamacje, krótkie nieszpory i wesołą część. Główny zarząd chce zaprowadzić odznaki, w postaci monogranu Chrystusa Pana, na co wydziały jednogłośnie się zgodziły. Po przerwie, wypełnionej podwieczorkiem, omówiono jeszcze cały szereg mniejszych spraw, poczem obrady zakończyły się około godz. 17,30. Następnie zwiedzano pod kierownictwem ks. prezesa budowisko katedry, gdzie z podziwem oglądano mury, wykonane już przez bezrobotnych. Największe wrażenie zrobił śliczny model przyszłej katedry, który tak się podobał, że sypały się do skarbonki dobrowolne datki na katedrę. Widać było, że obecnie powoli coraz to większy szerzy się zapał w diecezji dla katedry. Tak powinno być, albowiem katedra to rzecz honoru nas wszystkich katolików Śląska Polskiego. Po wspólnej fotografji na budowisku towarzystwo rozwiązało się i przedstawicielki poszczególnych Kół udały się z dużem zadowoleniem do domu.

A teraz dalsze wiadomości: W Chorzowie nasze Koło Urzędniczek otworzy z dniem 1 sierpnia własne biuro stręczeń, które mieścić się będzie narazie w ognisku Kat. Stow. Młodzieży „Promień" przy ul. Chrobrego. Biuro będzie czynne w godzinach od 9—12 i od 15—18. Niech członkinie tamtejsze najpierw dobrze zaagitują wśród pań domu oraz też w biurach i w warsztatach pracy za tem biurem. A te, które są bez posady, niech się tam zgłoszą.

W sprawie naszego domu w Czernej wyszedł w dniach ostatnich do wszystkich wydziałów okólnik, który ma być omówiony, albowiem zdarzały się pewne trudności i nawet przykrości. Już tu prosimy, aby żadna nie wyjeżdżała do Czernej bez poprzedniego zasięgnięcia informacyj w naszym sekretarjacie w Katowicach, ul. Marjacka 22. Zresztą dom w Czernej przedstawiony jest na pocztówce, którą prosimy używać, będzie to dobrą dla nas reklamą.

Niech Koła pomyślą o Zjeździe, niech przygotują się do niego i niech wszystkie członkinie przyjadą dnia 19 sierpnia br. o godz. 14-tej. Więc do miłego widzenia na Zjeździe!

Dookoła odłużenia rolnictwa śląskiego.

Pomimo pełni lata i rozpoczynających się żniw, akcja oddłużeniowa na terenie Województwa Śląskiego nie słabnie. Owszem w porównaniu z miesiącami letniemi ubiegłego roku wykazuje znaczny wzrost. I tak w maju ubiegłego roku wniesiono przed powiatowe urzędy rozjemcze 13 spraw o rozłożenie długów rolników na raty i obniżenie procentów, zaś w czerwcu tegoż roku tylko 8 spraw. Natomiast w maju 1934 r. wpłynęły do urzędów rozjemczych 64 sprawy, a w czerwcu bieżącego roku aż 82 sprawy. Widocznem jest z tego, iż rolnik śląski coraz lepiej zaczyna rozumieć pomoc ze strony rządu w kierunku oddłużenia jego gospodarstwa i gnębiony biedą nawet w gorącym okresie żniw ucieka się pod opiekę prawa.

Do 82 spraw na sumę łączną 63.303 zł wniesionych do powiatowych urzędów rozjemczych w miesiącu czerwcu 1934 r., należy dodać 123 sprawy pozostałe z poprzednich miesięcy, co czyni ogólną liczbę 205 spraw, jaka była do załatwienia w ubiegłym miesiącu. Z tej liczby w ciągu miesiąca załatwiły urzędy rozjemcze ogółem 77 spraw na sumę 71.129 zł, w tem drogą orzeczeń 47 spraw na sumę 52.243 zł, zaś przez zawarcie przed urzędami układów między dłużnikami i wierzycielami załatwiono 24 sprawy na sumę 18.885 zł. Licytacyj gospodarstw rolnych wstrzymały powiatowe urzędy rozjemcze w ciągu czerwca 25, na sumę 36.111 zł.

Z powyższych cyfr wynika, iż do urzędów rozjemczych wpływają przeważnie sumy drobne. Te drobne sumy są jednak nieraz podstawą bytu całych rodzin wiejskich, które, nie mogąc schronić się pod opiekuńcze skrzydła urzędu rozjemczego, zo-

stałyby z konieczności pozbawione przez komornika podstawy egzystencji. Na 47 wydanych orzeczeń urzędów rozjemczych zaskarżyły strony do sądów okręgowych w miesiącu czerwcu zaledwie 5 orzeczeń.

Z ruchu Stowarzyszeń Mężów Katolickich diecezji katowickiej

(Okólnik Nr. 50.)

I. CZĘŚĆ INFORMACYJNA.

1. Jubileuszowy okólnik.

Niniejszy okólnik jest pięćdziesiątym z kolei od czasu powstania Sekretarjatu diecezjalnego mężów katolickich. Pierwszy okólnik Sekretarjatu ukazał się dnia 28 sierpnia 1932 r. w nrze 35 „Gościa Niedzielnego“, a w nrze 15 dodatku „Dom i Szkoła“. **Wszystkie te okólniki obejmują razem przeszło 8 tysięcy wierszy druku, przeszło 400 sprawozdań (w części sprawozdawczej) i przeszło 300 spraw w części informacyjnej.**

Obowiązkiem każdego Zarządu oddziału parafjalnego Kat. Stow. Mężów jest **dokładne czytanie i przechowywanie okólników w aktach Oddziału.**

2. Po Zjeździe delegatów.

a) Podziękowanie.

W związku ze Zjazdem delegatów mężów katolickich który odbył się 22 lipca 1934 r. w Katowicach, Sekretarjat poczuwa się do miłego obowiązku złożenia najserdeczniejszego podziękowania wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do podniesienia sprawności i do uświetnienia tak udałego Zjazdu — w szczególności zaś Ich Ekscelencjom księżom biskupom — Ordynarjuszowi Adamskiemu i Sufraganowi drowi Bromboszczowi, ks. Infułatowi Kasperlikowi, wikarjuszowi generalnemu i licznie reprezentowanemu na Zjeździe Przewielebnemu Duchowieństwu z księżmi prałatami dyr. drem Brossem i Milikiem.

b) Czem jesteśmy?

Od Zjazdu delegowanych 22 lipca br. istnieje na całym obszarze diecezji katowickiej **tylko jedno Katolickie Stow. Mężów;** dotychczasowe Stow. mężów parafjalne są obecnie **oddziałami diecezjalnego K. S. M.** i jako takie zostały zgłoszone przez Centralę i wraz z centralą w Katowicach — do władz administracyjnych. Poleca się używać w korespondencji — właściwej już nazwy oddziałów (Katol. Stow. Mężów w Katowicach, oddział w . . .). Od tego czasu oddziały będą zawiadamiały bezpośrednio właściwe Starostwo o zmianach osobowych w Zarządzie i o zmianach lokalu zebrań (o innych sprawach zawiadamia centrala).

O zakładaniu i powstaniu oddziału parafjalnego K. S. M. zawiadamia władze centrala, wczas poinformowana przez założycieli i kierownictwo oddziału.

c) Nowy Zarząd przy pracy.

Zarząd, wybrany na Zjeździe 22 lipca br., odbył swe pierwsze posiedzenie z udziałem 15 członków 25 lipca br. Omówiono i podzielono przygotowania **do wielkiego Zjazdu ogólnego (z całej diecezji) mężów katolickich w Katowicach 12 sierpnia br.**

d) Składki w tej samej wysokości.

Zjazd uchwalił składkę tymczasową na Sekretarjat, aż do uregulowania sprawy składek przez cały Związek krajowy — **w tej samej wysokości co dotychczas, t. zn. 25 groszy na rok od członka, płatne w 4-ch ratach kwartalnych z dołu.**

Oddziałom, które jeszcze nie pobierają składek od swych członków, zaleca się zaprowadzenie składki choćby jaknajniższej.

e) Pieczątki dla oddziałów.

Sekretarjat przyjmuje już od oddziałów zamówienia pieczątek oddziałowych, które będą wykonane według ustalonego jednolitego wzoru. Do czasu wykonania pieczątek mogą oddziały posługiwać się jeszcze dawnemi pieczątkami.

Na górnej części listów musi być nazwa przepisowa.

3. Zjazd konstytucyjny Katol. Związku Mężów w Warszawie.

1 sierpnia odbył się w Warszawie, przy ul. Senatorskiej 31, w lokalu Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej — Zjazd konstytucyjny Katol. Związku Mężów (ogólnopolskiego).

Nasze Stowarzyszenie było reprezentowane na Zjeździe przez sekretarza generalnego p. Sławińskiego i sześciu delegatów.

4. Idź na rekolekcje zamknięte!

W jesienno-zimowem półroczu 1931 roku odbędą się rekolekcje zamknięte dla mężów — w domach rekolekcyjnych:

w Kokoszycach: 20—24 września, 31 października do 4 listopada;
w Dziedzicach: 7—11 września, 13—17 października, 31 października do 4 listopada (dla panów z inteligencji), 15—19 grudnia;
w Rybniku (u OO. Misjonarzy): 6—10 października, 1—5 grudnia, 7—11 grudnia (dla panów z inteligencji).

Kto choćby raz odprawił rekolekcje zamknięte, **ten z pewnością nieraz na nie powróci.** A kto jeszcze nie był na rekolekcjach, **niech to koniecznie uczyni przy najbliższej sposobności. Kuracja duszy da mu spokój i głębokie zadowolenie wewnętrzne!** Idźcie na rekolekcje zamknięte!

Szczegóły w afiszach z kalendarzem rekolekcyjnym.

Baczność! **Bardzo ważne!**

5. I. diecezjalny Zjazd mężów katolickich

odbędzie się, jak już podawaliśmy nieraz, 12 sierpnia br. w Katowicach, w wielkiej hali w Parku Kościuszki.

Sekretarjat rozesłał do wszystkich katol. Urzędów parafjalnych diecezji katowickiej i do wszystkich oddziałów parafjalnych Katol. Stow. Mężów —

a) obszerny komunikat nr. 13

w sprawach tego Zjazdu. Zwraca się uwagę na ważność tego komunikatu, który trzeba dokładnie poznać.

Do komunikatu dołączono afisz o Zjeździe 12. VIII. br. Który oddział nie otrzymał tej przesyłki, niech natychmiast zareklamuje to w Urzędzie pocztowym.

b) Oznaki zjazdowe.

W tych dniach Sekretarjat roześle wszystkim oddziałom pewną ilość oznak zjazdowych dla tych, co na Zjazd wybiorą się. Cena oznaki 10 groszy.

Uprasza się o dołożenie starań, **żeby wszystkie oznaki zostały sprzedane,** gdyż dochód z nich pójdzie na pokrycie kosztów Zjazdu. **Oby każdy uczestnik Zjazdu miał na klapce oznakę zjazdową!**

c) Dostojnicy kościelni na Zjeździe.

Pewny jest dotychczas udział w Zejździe 3-ch Ich Ekscelencyj Księży Biskupów: ks. biskupa Adamskiego, ks. biskupa Kubiny, który będzie celebrować sumę pontyfikalną, i ks. biskupa-sufragana dra Bromboszcza, który wygłosi kazanie okolicznościowe. Przypuszczalnie będą też J. Em. ks Kardynał-Prymas Hlond i J. E. ks. biskup polowy Gawlina.

Na Zjeździe będą wygłoszone 3 referaty w następującej kolejności:

1. Katol. Stow. Mężów, a Kościół (p. dyr. Glensk),
2. Katol. Stow. Mężów, a rodzina i wychowanie (sekr. gener. p. Sławiński).
3. Katol. Stow. Mężów, a Państwo (J. E. ks. biskup Adamski).

Mężowie katoliccy nie mogą zrobić zawodu, nie mogą dopuścić, żeby Zjazd nie wypadł jaknajokazalej.

Dlatego ze wszystkich stron diecezji pośpiesza tłumnie — zorganizowani w oddziałach i niezorganizowani — w dniu 12 sierpnia br. do Katowic — na wielki Zjazd diecezjalny!

Kto jest naprawdę mężem katolickim, napewno nie zabraknie go na tym Zjeździe!

6. Zwracać formularze zgłoszeń!

Z komunikatem nr. 13 przesłano do niektórych oddziałów do wypełnienia i podpisania formularze zgłoszeń do władz administracyjnych.

Formularze wypełnione należy natychmiast zwrócić Sekretarjatowi, który je prześle w myśl wymagań prawa stowarzyszeniowego — do Starostw.

7. Ilu nas jest?

Sprawozdanie o przyroście liczby członków z podaniem stanu na 1. IV. 1933 r. i na 1. IV. 1934 r. przysłały w dalszym ciągu:

Książenice — 14 nowych członków (18%).
Tarnowskie Góry — 22 nowych członków (7%).
Radlin — 12 nowych członków (14%).
Chorzów III — 48 nowych członków (18%).

Razem nadesłało sprawozdania 47 oddziałów — **przeszło drugie tyle jeszcze brakuje.** Sekretarjat czeka na nie!

8. Składki.

Na rok 1934 wpłaciły swe składki na Sekretarjat: Gierałtowice (I i II kw.), Bobrowniki (I i II), Bojszowy (I i II), Chorzów III (I i II), Wielkie Piekary (I i II), **Ściernie (za cały rok).** Uprasza się o dalsze wpłaty.

9. Kalendarzyk zebrań.

Katowice (parafia św. Piotra i Pawła) — zebranie miesięczne 3 sierpnia (piątek), godz. 19, w sali Domu Związkowego. Bardzo ważne sprawy. Obecność członków konieczna, gości i sympatyków — bardzo pożądana.

Nowa Wieś. Zebranie miesięczne (ważne sprawy organizacyjne) — 5 sierpnia (niedziela), o godz. 15,30 w sali p. Jaworka. Goście mile widziani.

II. CZĘŚĆ SPRAWOZDAWCZA.

Mężowie katoliccy w obronie szkoły wyznaniowej.

Chwałowice. Na zebraniu parafjalnem 15 lipca br., odbytem przy udziale 200 obecnych uchwalono szereg rezolucyj w obronie szkoły wyznaniowej i przeciw bezbożnikom i wolnomyślicielom. Potępiono paszkwil p. Baryckiej.

Łagiewniki. Zebranie protestacyjne 300 mężów odbyło się 15 lipca br. Uchwalono rezolucje w sprawach szkoły i wychowania. Potępiono paszkwil p. Baryckiej.

Makoszowy. Na zebraniu 29 lipca br. p. Glinka złożył obszerne sprawozdanie z Zjazdu delegatów w Katowicach. Przystąpiło sporo nowych członków. **Mężowie biorą gremjalny udział w Zjeździe ogólnym 12 sierpnia w Katowicach.**

Nowa Wieś. Na zebraniu 8 lipca urządzono lekturę prasy katolickiej, poczem wywiązała się interesująca dyskusja. Załatwiono kilka pilnych i ważnych spraw organizacyjnych. **Napiętnowano robotę wrogów Kościoła, podkopujących autorytet duchowieństwa, i wezwano obecnych do przeciwdziałania temu środkami organizacyjnemi.**

Radoszowy. Na zebraniu 15 lipca br. p. prezes Smołka wygłosił 1-szą część swego wykładu o odpowiedzialności w życiu społecznem, ks. prof. Olma uzupełnił wykład treściwemi wywodami.

Zaprotestowano przeciw próbom odkatolicyzowania szkół górnośląskich i skracania ilości godzin nauki religji.

Radlin. 22 lipca odbyło się wielkie zebranie parafjalne. Referat wygłosił p. Szulik. Po dyskusji nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja, po której uchwalono rezolucje w obronie szkoły wyznaniowej i domagająca się zgodnej współpracy czynników wychowawczych i usunięcia tych, co, jak np. p. Barycka, współpracę tę rozbijają.

Rybnik. Na zebraniu 15 lipca br. w obecności 300 mężów referat w sprawach szkolnych wygłosił p. dyr. Grządziel z Chorzowa. Uchwalono odpowiednie rezolucje. Protestowano przeciw urządzaniu imprez sportowych w godzinach nabożeństw i domagano się wydania odpowiedniego zakazu.

Przybyć jaknajliczniej na Zjazd ogólny mężów 12-go sierpnia b. r. do Katowic — oto obowiązek każdego Oddziału KSM!

Zbierajmy dziko rosnące rośliny lekarskie

(Patrz ilustr.)

Babka lancetowata. — Języczki. Bylina, kłącze proste, krótko ucięte. Liście do 3 dm długie, najczęściej o okółce przyziemnej, przyciśnięte do ziemi, lancetowate lub równowąsko-lancetowate, niewyraźnie ząbowate, spodem 5—7 nerwów, nagie. Łodyga brózdowana, dłuższa od liści. Kwiatostan prosty, dosięgający 5 dm Kłos kulisty, jajowaty, lub walcowaty. Kielich czterowrębny, korona brunatnawo-biała sucho-włoskowata. Nitki cztery o kolorze białawym, pylni żółtawe. Nasiona podłużno-jajowate. Kwitnie od maja do jesieni. Rozpowszechniona po całej kuli ziemskiej, w zaroślach, łąkach, piaskach i przydrożach. W aptekach i drogerjach używa się liści babki pod nazwą: Herba Plantaginis lanceolatae. W lecznictwie domowem stosuje się korzenie i liście. Ks. Kneipp stosował młode listki babki na wzór rukwi, jako ludowy środek leczniczy na gruźlicę. Sok z listków wszędzie znany i ceniony jako środek skuteczny przy zaflegnieniu płuc i żołądka. Zbierać należy liście w dni pogodne. Zrywać trzeba liście w ładnym kolorze i szybko suszyć na przewiewnem poddaszu. Liście zawsze poszukiwane w handlu dają dobry zysk. Próby można wysłać: Gerard Kmiotek, Mysłowice.

Dwuletni kurs ogrodnictwa i jednoroczny kurs naukowo-spółdzielczy.

Słuchacze kursów dzielą się na zwyczajnych i nadzwyczajnych. Do zapisu w charakterze zwyczajnych wymagane jest przedłożenie świadectwa dojrzałości szkoły średniej ogólnokształcącej, seminarjum nauczycielskiego lub szkoły zawodowej, ew. świadectwa ukończenia szkoły zawodowej, równorzędnej z 8 klasami gimnazjalnemi. Słuchacze kursu mogą być równocześnie słuchaczami Uniwersytetu Jagiellońskiego i innych szkół akademickich w Krakowie, za wyjątkiem Wydziału Rolniczego U. J. Słuchaczami nadzwyczajnymi mogą być ci, którzy ukończyli conajmniej 6 klas gimnazjalnych, licealnych lub szkołę zawodową (równorzędną z 6 klasami gimnazjum). Za zezwoleniem Dyrekcji Kursu Spółdzielczego mogą być przyjęci naukowo praktyczni spółdzielcy.

Słuchacze kursów, niezapisani równocześnie do którejkolwiek ze szkół akademickich, wpłacają wpisowe i czesne za wykłady i ćwiczenia. Słuchacze zapisani do którejkolwiek ze szkół akademickich, wpłacają tylko czesne za wykłady i ćwiczenia.

Podania o przyjęcie na I. rok Wydziału Rolniczego U. J. należy składać w kancelarji Dziekanatu (Kraków, Al. Mickiewicza 21) do dnia 25 września. Do podania należy dołączyć: 1. metrykę chrztu lub urodzenia, 2. świadectwo dojrzałości szkoły średniej ogólno-kształcącej (gimnazjum), 3. ewentualnie dokument stwierdzający stosunek do służby wojskowej, 4. w razie, jeżeli kandydat zaczyna studja nie bezpośrednio po uzyskaniu świadectwa dojrzałości, także dowody na to, co robił w tym czasie, 5. w razie, jeżeli przybywa z innej szkoły akademickiej — świadectwo odejścia, 6. ewentualnie świadectwo z odbytej praktyki, 7. kwit Kwestury Uniw. Jagiell. na wpłaconą opłatę manipulacyjną w wysokości 10 zł.

Do wpisu należy się zgłosić osobiście przed 6-ym października b. r. i przedłożyć potwierdzenie badania przez komisję lekarską Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wykłady rozpoczynają się 8 października br. Szczegółowe wskazówki dla wpisujących się są umieszczone w spisie wykładów Uniw. Jagiellońskiego.

Kurs i nauka w klasztorze Sióstr Miłosierdzia.

W dniu 16 sierpnia rozpocznie się w klasztorze Sióstr Miłosierdzia w Chorzowie I (ul. Gimnazjalna 45) kurs i nauka szycia. W szwalni robót ręcznych oraz w szwalni białego i domowego szycia panienki i młode mężatki mają okazję wyuczyć się różnych robótek, kroju i szycia praktycznego i oszczędnego. Ucząc się, wykonują zarazem ładne robótki, szyją dla siebie i swoich wszelką bieliznę damską, męską, dziecięcą, pojedyńczą i modną, na życzenie i wyprawę, także sukienki dla dzieci i domowe suknie dla dorosłych. Dla mniej zamożnych i ubogich ulgi. — W klasztorze przyjmuje się także zamówienia na robótki i hafty modne, szycie wszelkiej bielizny, wykonuje się kompletne wyprawy. Można także korzystać z nauki malarstwa, muzyki i języka polskiego. Bliższych informacyj udziela się codziennie od godz. 8—9 i 12,30—14,00. W każdą sobotę od godz. 9—12. Z naszej strony kursy polecamy szczególnej pamięci szan. czytelników. Siostry Miłosierdzia pracują z wielkiem poświęceniem nad wyszkoleniem kursistek, o czem świadczą coroczne wystawy robót ręcznych itp. bielizny, ogólnie podziwiane.